

MAGDALENA DĄBROWSKA

Uniwersytet Warszawski, Polska
m.dabrowska@uw.edu.pl

Echa fizjonomiki w literaturze rosyjskiej przełomu XVIII i XIX wieku

W wieku Oświecenia, kiedy porządkowano i racjonalizowano niemal wszystko, co dotąd nagromadziło doświadczenie i przeświadczenie, ukonstytuowała się najpełniejsza z dotychczasowych teorii fizjonomicznych. Stało się to w czasie przesilenia ufności do Rozumu, ale jeszcze pod jego wysokim protektoratem.

Józef Bachórz¹

Pod określeniem „fizjonomika” („fizjognomika”; od gr. φύσις „natura” i γνώμων „wskazówka”) kryje się metoda rozpoznawania cech psychicznych człowieka na podstawie jego wyglądu zewnętrznego, przede wszystkim rysów twarzy. Materiałem badawczym jest nie tylko twarz jako całość, lecz także jej poszczególne części: czoło, oczy, brwi, nos, policzki, usta, podbródek, uszy; przedmiotem zainteresowania stają się kolor oczu oraz ich odległość od siebie i głębokość osadzenia, kierunek wygięcia brwi, kształt nosa i uszu, stopień wydatności kości policzkowych oraz warg, wysokość czoła, nawet stan powierzchni i zabarwienie skóry. Teorią zbliżoną do fizjonomiki jest frenologia zajmująca się rozpoznaniem cech psychicznych człowieka na podstawie kształtu jego czaszki.

Początki fizjonomiki w Europie sięgają czasów starożytnych. Znał ją Hipokrates, ojciec medycyny, a także Arystoteles, który poświęcił jej kilka fragmentów *Zoologii* oraz osobny traktat, zatytułowany właśnie *Fizjognomika*. „Między ciałem i duszą jest taka wzajemna współzależność, iż one, jedno dla drugiego, są przyczynami większości stanów i doznań; nigdy bowiem nie zaistniało takie

¹ J. Bachórz, *Romantyzm a romanse. Studia i szkice o prozie polskiej w pierwszej połowie XIX wieku*, Gdańsk 2005, s. 69 (rozdz. *Karta z dziejów zdrowego rozsądku, czyli o fizjonomice w literaturze*).

stworzenie, które by miało postać jednego stworzenia, usposobienie natomiast drugiego, lecz zawsze bywa takie samo pod względem ciała i duszy, tak iż takiemu oto ciału odpowiada takie oto usposobienie” — pisze w *Fizjognomice*, dodając, że jako pierwsi zauważyli tę prawidłowość znawcy zwierząt, „władni czynić spostrzeżenia o każdym z nich na podstawie jego wyglądu, znawcy koni o koniach, znawcy psów o psach”². Jeśli w początkowych partiach rozprawy Arystoteles występuje w roli teoretyka fizjonomiki, głęboko przekonanego nie tylko o zasadności jej istnienia („jeśli zaś to jest słuszne, a to jest zawsze słuszne, to musi istnieć nauka o rozpoznawaniu usposobienia na podstawie wyglądu”³), lecz także o konieczności zajęcia się nią na nowo, uwolnienia od sądów nieścisłych czy wręcz mylnych („ci, którzy wyprowadzają wnioski o usposobieniu na podstawie jedynie wyrazu twarzy, błędzą, najpierw dlatego, że niektórzy różni ludzie miewają taki sam wyraz twarzy, jak na przykład śmiałek i bezwstydnik miewają taki sam wyraz twarzy, choć różnią się wielce usposobieniami, po wtóre zaś dlatego że [ci sami] po pewnym czasie miewają nie te same, lecz inne [usposobienia]”⁴), to w jej dalszej części przechodzi na grunt praktyczny: odpowiada na pytanie, na jakie cechy psychiczne wskazuje taki czy inny wygląd zewnętrzny („rumieńce na twarzy świadczą o usposobieniu porywczym i gorącej krwi, [...] zabarwienie bladoczerwone świadczy o bogactwie zalet wrodzonych, byle to zabarwienie łączyło się z gładką powierzchnią skóry”, „gdy [...] idzie o włosy, to miękkie świadczą o łękkim, twarde o odważnym”⁵ itp.), oraz — jeszcze dalej — na pytanie odwrotne, jaki wygląd mają osoby obdarzone takim czy innym charakterem bądź temperamentem („znamiona człowieka odważnego: [...] postawa ciała wyprostowana, kości, tułów i kończyny ciała mocne i tęgic, [...] oko błyszczące, nie zanadto wybałuszone ani też całkiem przymrużone; cera ciała sucha; czoło wysokie, proste, nie szerokie, suche, ani gładkie, ani całkowicie pomarszczone”⁶ itp.). Zajmuje się oprócz tego różnicami między płciami, zarówno w świecie ludzi, jak i zwierząt. „Ludzie, którzy mają czoło wielkie, są powolni; ci, co mają małe czoło, są ruchliwi; ludzie z czołem płaskim łatwo ulegają emocjom, z czołem okrągłym są gniewliwi”, „jeśli [brwi] są [...] proste, są znakiem temperamentu miękkiego, jeśli są zgięte w kierunku nosa, wskazują na ciepłość” — oto natomiast przykłady podane w *Zoologii*⁷. Arystotelesowskie wykłady o fizjonomice — chociaż sprawiają wrażenie przejrzystych i spójnych — nie są wolne jednak od niekonsekwencji: w jednym miejscu pojawia się stwierdzenie, że twarz ma jedynie człowiek, czym różni się od zwierząt, gdzie indziej zaś mo-

² Arystoteles, *Fizjognomika*, [w:] *idem, Dzieła wszystkie*, t. 4, przeł. L. Regner, Warszawa 2003, s. 314.

³ *Ibidem*.

⁴ *Ibidem*, s. 315.

⁵ *Ibidem*, s. 317.

⁶ *Ibidem*, s. 319.

⁷ Arystoteles, *Zoologia. (Historia animalium)*, przeł. i oprac. P. Siwek, Warszawa 1982, s. 20 [I, 8, 491b].

wa jest o twarzy pawiana⁸. Zainteresowanie fizjonomiką wykazywało również wielu innych przedstawicieli świata starożytnego.

Czasy późniejsze — zwłaszcza stulecia XVI i XVII⁹ oraz XVIII — przyniosły kolejne fale zainteresowania „czytaniem z twarzy”, przy czym fizjonomika XVIII stulecia nie była, rzecz oczywista, tym samym co fizjonomika wieku XVI. Musiała zmienić się choćby dlatego, że w międzyczasie dokonał się zwrot w dziedzinie poznania człowieka: jak piszą Jean-Jacques Courtine i Claudine Haroche (a jest to tylko jedno z zaproponowanych przez nich wyjaśnień), „między XVI a XVIII stuleciem fizjonomika stopniowo oddzieliła się od medycyny: rozwija się autonomiczna i racjonalna medycyna, która powoli marginalizuje tradycyjne metody fizjonomiki; pojawiają się elementy pozwalające oderwać wiedzę o człowieku od [...] starych wierzeń kosmologicznych i biologicznych”¹⁰. Skazana, jak by się mogło wydawać, na niebyt fizjonomika odżywa ponownie w drugiej połowie XVIII wieku, przy czym, jak zauważają ci sami badacze, zarówno w teorii, jak w praktyce¹¹. Jej wskrzesicielem staje się Johann Kaspar Lavater (1741–1801), szwajcarski filozof i teolog: jego monumentalne — opatrzone ilustracjami — *Fragmety fizjonomiczne* (*Physiognomische Fragmente*, 1775–1778) doczekały się w krótkim czasie wielu wznowień i przekładów na języki obce¹², były szeroko omawiane i dyskutowane; do dobrego tonu należało też nawiązanie osobistych kontaktów z Lavaterem¹³. Można dodać, że na drugą połowę XVIII wieku przypada także rozwój frenologii, związany z Franzem Josephem Galliem (1758–1828), austriackim lekarzem specjalizującym się w neurologii i psychiatrii. Wielu dowodów zainteresowania fizjonomiką i frenologią dostarczają dzieła literackie pochodzące przy tym nie tylko z XVIII stulecia, ale i czasów późniejszych¹⁴.

⁸ *Ibidem*, s. 20, 51 [II, 8, 502a]. Nie zgadza się natomiast z traktowaniem tego jako niekonsekwencji czy sprzeczności Paweł Siwek wychodzący z założenia, iż w drugim przypadku Arystoteles posłużył się określeniem *twarz* w znaczeniu szerszym — na oznaczenie „tej części zwierzęcia, która odpowiada *analogicznie* twarzy ludzkiej” (*ibidem*, s. 475; przypisy).

⁹ Zob. między innymi H. Dziechcińska, *Ciało, strój, gest w czasach renesansu i baroku*, Warszawa 1996.

¹⁰ J.-J. Courtine, C. Haroche, *Historia twarzy. Wyrażanie i ukrywanie emocji od XVI do początku XIX wieku*, przeł. T. Swoboda, Gdańsk 2007, s. 32.

¹¹ *Ibidem*, s. 74.

¹² O wydaniach dzieł Lavatera w Rosji XVIII stulecia zob. na przykład P.Ю. Данилевский, *Лафатер*, [w:] *Русско-европейские литературные связи. XVIII век. Энциклопедический словарь. Статьи*, Санкт-Петербург 2008, s. 131–132.

¹³ Por. na przykład *Император Павел и Лафатер*, „Русский архив” 1900, kn. 1, s. 491–492. O kontaktach Pawła I z Lavaterem, a także w ogóle o kontaktach z nim Rosjan na przełomie XVIII i XIX wieku zob. E. Heier, *Das Lavaterbild im geistigen Leben Rußlands des 18. Jahrhunderts*, [w:] *Kirche im Osten. Studien zur osteuropäischen Kirchengeschichte und Kirchenkunde*, t. 20, red. R. Stupperich, Göttingen 1977, s. 107–127.

¹⁴ Dobrym przykładem jest powieść Balzaca *Urszula Mirouët*, w której znajdujemy takie oto słowa: „Frenologia i fizjonomika, nauka Galla i Lavatera, dwie siostry bliźniacze, z których pierwsza jest w stosunku do drugiej tym, czym jest przyczyna wobec skutku, pokazały naocznie wielu fizjologom ślady nieuchwytnego fluidu, będącego fundamentem ludzkiej woli, źródłem

„Dawno zapomniano karykatury ludzkich głów Baptysty Porta, przedstawiające głowy zwierzęce w analogii do pewnych charakterystycznych twarzy ludzkich, które na tej podstawie miały pozwalać wnioskować o podobieństwie wrodzonych predyspozycji zwierząt i ludzi. Później Lavater rozpowsechnił ów smak szeroko za pomocą swych sylwetek, które na chwilę stały się popularnym i tanim towarem”¹⁵ — pisał Immanuel Kant w *Antropologii w ujęciu pragmatycznym* (1789) i nie był jedynym myślicielem XVIII wieku, który wystąpił z krytyką „czytania z twarzy”. Jego sąd o fizjonomice rozwinął Georg Wilhelm Friedrich Hegel w *Fenomenologii ducha* (1807), zestawiając ją też z frenologią¹⁶. Zdecydowanie najdobitniej jednak — jeszcze wcześniej niż nie tylko Hegel, lecz także Kant — wypowiedział się o „czytaniu z twarzy” Georg Christoph Lichtenberg: wprawdzie do opublikowanej w 1772 roku rozprawy Lavatera *O fizjonomice*, poprzedzającej monumentalne *Fragmenty fizjonomiczne*, odniósł się on pozytywnie, jednak z czasem — w miarę zapoznawania się z *Fragmentami fizjonomicznymi* — zmienił zdanie, uznając ją, jak stwierdził w rozprawie *O fizjonomice...*, wydanej (dwukrotnie, najpierw w „Getyńskim Kalendarzu Kieszonkowym”, a następnie w formie osobnej broszury) w 1778 roku, za „twór w najwyższym stopniu zwodniczy”: „podeszły wiek fizjonomiki świadczy o jej uwodzicielskim wdzięku, a jej kiepskie postępy [...] — mimo coraz to nowych środków pomocniczych — o jej marność” — pisał, dodając, iż za cel stawia sobie wyrobienie w odbiorcach „ostrożności w badaniu dziedziny, w której łatwiej popełnić omyłkę, i to omyłkę niebezpieczną, niż w jakiegokolwiek innej...”¹⁷. Fizjonomika była jednym z głównych tematów dyskusji intelektualistów europejskich na przełomie XVIII i XIX wieku.

Szerokie wyobrażenie zarówno o Lavaterze i jego teoriach, jak i o opiniach o fizjonomice — pozytywnych oraz negatywnych — dawały czytelnikom rosyjskim czasopisma. Wśród zamieszczanych materiałów (zwykle pochodzących z periodyków zachodnich) znalazły się więc fragmenty biografii Lavatera pióra Leonharda Meistersa, opublikowane w 1805 roku w piśmie „Северный вестник”: myśliciel z Zurychu został przedstawiony w nich jako ten, kto znacząco zwiększył możliwości poznania człowieka¹⁸. Coś z fizjonomisty ma w sobie każdy człowiek, często nie będąc zresztą tego świadomy; co więcej, biegle w „czytaniu z twarzy” są także zwierzęta, bo któż nie widział psa, który najpierw bacznie

namiętności i nawyków, a także czynnikiem kształtującym rysy twarzy i formę czaszki”. Zob. H. Balzac, *Urszula Mirouët*, [w:] *idem, Komedia ludzka*, t. 7 (*Studia obyczajowe. Sceny z życia prowincji...*), przeł. J. Rogoziński, Warszawa 1958, s. 67–68.

¹⁵ I. Kant, *Antropologia w ujęciu pragmatycznym*, przeł. E. Drzazgowska, P. Sosnowska, Warszawa 2005, s. 257.

¹⁶ Zob. G.W.F. Hegel, *Fenomenologia ducha*, t. 1, przeł. A. Landman, Warszawa 1963, s. 350–366 n.

¹⁷ G.Ch. Lichtenberg, *O fizjonomice. Przeciwno fizjonomistom*, [w:] *idem, Pochwała wątpienia. Bruliony i inne pisma*, przeł. T. Zatorski, Gdańsk 2005, s. 372, 368, 332.

¹⁸ [Мейстер], *Лафатер*, „Северный вестник” 1805, cz. 7, nr 7, s. 51–75.

przygląda się zgromadzonym osobom, by następnie tylko jednej z nich dać się pogłaskać i tylko jedną witać potem machaniem ogona — oto jaka myśl pojawia się w rozważaniach o fizjonomice, zaczerpniętych z „czasopisma francuskiego” (dokładny adres bibliograficzny źródła nie zostaje podany) i opublikowanych w 1816 roku w piśmie „Российский музеум”¹⁹. W periodyku „Российский музеум” pojawia się też obszerny artykuł o Lavaterze (on również pochodzi z „czasopisma francuskiego”), rozpoczynający się od pytań o status fizjonomiki (czy jest ona nauką, czy filozofią, czy może stanowi przejaw błędzenia myśli ludzkiej) oraz zasygnalizowania dyskusji toczących się wokół niej²⁰. Przykłady materiałów zamieszczanych w czasopismach można mnożyć, wymieniając choćby pozycje z periodyków wydawanych przez Nikołaja Karamzina.

W sposób szczególny — ze względu na formę prezentacji założeń fizjonomiki — należy zwrócić uwagę na drugą z wymienionych pozycji. Czytelnikom zostaje przedstawiona następująca historia: umiera znany, zamożny człowiek, rodzina zamawia popiersie zmarłego, ale wynajęty rzeźbiarz ma trudności z oddaniem rysów jego twarzy; z pomocą przychodzi dopiero jeden ze znajomych, który wyjaśnia artyście — nie w sposób teoretyczny, lecz na konkretnych przykładach — zasady fizjonomiki: mówi więc na przykład, że jeśli zmarły — chcąc wydać się wyższy — często stawał na palcach i wysoko trzymał głowę, to musiał mieć specyficznie ukształtowane mięśnie karku; rady przynoszą skutek: nie ma już problemów ze stwierdzeniem, czyje popiersie przedstawia. Całość opowieści zamyka zwrot do malarzy oraz rzeźbiarzy jako tych, dla których przedstawione założenia mogą być szczególnie przydatne.

Przedmiotem rozpatrzenia staną się w dalszej części niniejszego szkicu wybrane pozycje literatury rosyjskiej przełomu XVIII i XIX stulecia, przede wszystkim te, w których — jak w *Listach podróżnika rosyjskiego* Nikołaja Karamzina czy *Podróży z Petersburga do Moskwy* Aleksandra Radiszczewa²¹ — są obecne bezpośrednie wzmianki o Lavaterze i fizjonomice. Nie tylko jednak, gdyż podjęta zostanie w ogóle próba odpowiedzi na pytanie o sposób ukazania twarzy w prozie tych czasów; materiałem badawczym staną się tu opowieści sentymentalne²². Przedstawiciele sentymentalizmu — stawiający sobie za cel odtworzenie stanów psychicznych człowieka — byli tymi, których założenia fizjonomiki zainteresowały w sposób szczególny.

¹⁹ [Б. п.], *Портрет или о сходстве лица, до которого можно только было дойти через физиогномические наблюдения*, „Российский музеум, или Журнал европейских новостей, издаваемый Владимиром Измайловым” 1816, cz. 1, nr 2, s. 213–217.

²⁰ [Моро де ла Сарт], *Новое историческое известие о Лафатере*, „Российский музеум, или Журнал европейских новостей, издаваемый Владимиром Измайловым” 1816, cz. 2, nr 4, s. 83–98; nr 5, s. 160–175.

²¹ Zob. M. Dąbrowska, *Dla pożytku i przyjemności. Rosyjska podróż sentymentalna przełomu XVIII i XIX wieku*, Warszawa 2009.

²² Zob. M. Dąbrowska, *Rosyjska opowieść sentymentalna przełomu XVIII i XIX wieku*, Warszawa 2003.

Odpowiedź na pytanie o wygląd postaci jest w opowieściach sentymentalnych w istocie odpowiedzią na pytanie o funkcję, jaką powierza jej pisarz: wzoru godnego do naśladowania czy, przeciwnie, antywzoru. Jak pisze Stefania Skwarczyńska, pomiędzy wyglądem postaci a przypisywanymi jej cechami moralno-etycznymi twórca ustala relację opierającą się na ich zgodności lub kontraście²³. W opowieściach sentymentalnych mamy do czynienia zwykle z wariantem pierwszym, czyli harmonią między „zewnątrznym” i „wewnętrznym” obliczem postaci: miła powierzchowność idzie w parze z dobrocią serca. Na założeniu tym opierają się z reguły opisy głównych bohaterek wątku miłosnego, które, jak stwierdza Karel Čapek, „są cnotliwe *ex definitione*, a ponieważ cnota jest piękna, są nadto jeszcze piękne”²⁴. „Piękne duszą i ciałem” — czytamy w Karamzinowskiej *Biednej Lizie*²⁵ i wielu innych opowieściach sentymentalnych²⁶. Mimo dużej liczby szczegółów — zwykle mowa jest o barwie oraz wyrazie oczu, kolorze włosów, zarysie brwi i ust, odcieniu cery, a także sylwetce ciała oraz sposobie poruszania się — opisy wyglądu bohaterek sprawiają wrażenie ogólnikowych i odrealnionych. Jak zauważa Józef Bachórz, pisarzom chodzi bowiem nie tyle o proste „wyliczenie takich czy innych elementów wizualnych”, ile o „narzucenie czytelnikowi wrażenia i przekonania, że ma do czynienia z kobietą piękną”: „w związku z tym opis urody ogranicza się do zaakcentowania kilku zaledwie szczegółów anatomicznych [...], a skomponowanie z nich wizji całej postaci staje się rzeczą wyobraźni czytelnika, sprawą jego »dookreślającego« wysiłku”; „przy tym sterowanie wyobraźnią odbiorcy odbywa się [...] w taki sposób, by konkretyzujący się wizerunek [...] wzbogacał się nie tyle w wymiarze cielesnym, ile w treściach duchowych”²⁷. Z kolei wrażenie „odcieśnienia” zwiększa porównywanie bohaterki do anioła²⁸, zdarzają się też porównania do bogiń antycznych²⁹; w obu tych wypadkach mamy do czynienia z przeniesieniem „w krainę wyższą”, nie zaś ze zwykłym „karmieniem [...] wyobraźni czytelnika stereotypową retoryką opisów piękności”³⁰. Z wizerunkiem kobiety-anioła sąsiaduje często obraz kobiety-

²³ S. Skwarczyńska, *Wstęp do nauki o literaturze*, t. 1, Warszawa 1954, s. 238.

²⁴ K. Čapek, *Marsjasz, czyli na marginesie literatury*, przeł. H. Janaszek-Ivaničková, Kraków 1981, s. 153.

²⁵ „Таким образом скончала жизнь свою прекрасная душою и телом”. Zob. Н.М. Карамзин, *Бедная Лиза*, [w:] *Русская сентиментальная повесть*, ред. П.А. Орлов, Москва 1979, s. 106.

²⁶ Na przykład „Спокойное ее [Розы – М.Д.] чело ясно изображало непорочность ее мыслей и сердца”. Zob. П.Ю. Львов, *Роза и Любим*, [w:] *Русская сентиментальная...*, s. 36.

²⁷ J. Bachórz, *op. cit.*, s. 125–126 (rozdział pt. *Anatomia heroiny romansu*).

²⁸ Na przykład „Солнце позлатило светом своим горы и леса и пламенными очами смотрело на прелестную Розу (в сей одежде подходящую на ангела)...”. Zob. П.Ю. Львов, *op. cit.*, s. 57.

²⁹ Na przykład „Приезжие гости привезли с собою девицу: нет, богиню! И ежели б Венера когда-нибудь существовала, то бы позавидовала ее красоте”. Zob. М.В. Сушков, *Российский Вертер*, [w:] *Русская сентиментальная...*, s. 209.

³⁰ J. Bachórz, *op. cit.*, s. 126.

-kwiatu: błądźliwość twarzy przywodzi na myśl lilię, rumieniec na policzku i szkarłat ust kojarzy się z różą³¹, tradycyjnie uznawaną za królową kwiatów i symbol miłości; nierzadkie są również porównania do zwierząt³². Innym powtarzającym się rozwiązaniem jest łączenie charakterystyki wyglądu postaci z opisem gestów, a także kilkakrotne portretowanie bohatera, odnotowywanie zmian w jego wyglądzie, istotnych, gdyż sygnalizujących zmiany w jego sytuacji życiowej i związanym z nią stanie emocjonalnym; wariantem tego ostatniego rozwiązania jest zestawianie portretu bohatera „za życia” z jego portretem „pośmiertnym”. Stosowanie przez pisarzy tych samych zasad opisu powierzchowności zadecydowało o niemal bliźniaczym podobieństwie między bohaterami.

Oparte na zasadach fizjonomiki opisy wyglądu zewnętrznego pojawiają się również w Karamzinowskich *Listach podróżnika rosyjskiego* („czoło i oczy jego zdradzają niezwykły umysł” — czytamy o Johannie Gottfriedzie Herderze³³), ale nie one są tu najważniejsze. O wiele istotniejsze niż wyszukiwanie śladów „myślenia fizjonomicznego” w portretach osób spotkanych przez podróżnika wydaje się przesłedzenie przebiegu dyskusji o Lavaterze i jego teorii, w których podróżnik brał udział albo którym się przysłuchiwał, a także jego spotkań z samym Lavaterem³⁴. Chodzi o rozmowę narratora (człowieka młodego, ciekawego ludzi, często wręcz „pchającego się” do gabinetów intelektualistów europejskich) z Immanuelem Kantem w Königsbergu oraz wymianę zdań między osobami jadącymi powozem do Lipska³⁵. Te fragmenty — potraktowane jako całość — dają wyobrażenie z jednej strony o wielkiej popularności Lavatera w drugiej połowie XVIII wieku („każdy cudzoziemiec przyjeżdżający do Zurychu uważa za obowiązek znaleźć się u Lavatera”³⁶), z drugiej zaś o coraz częściej rozlegających się głosach krytyki pod adresem jego samego i fizjonomiki. Słowa Kanta skłoniły „podróżnika rosyjskiego” do spojrzenia na fizjonomika z Zurychu z dystansem; jeszcze większego dystansu nabral on do Lavatera po tym, jak spotkał się z nim — kilkakrotnie — po przybyciu do Szwajcarii (podróżnik spotkał się też ze

³¹ Na przykład „Лилеи и розы на лице ее [Маргариты – М.Д.] во всем своем цвете видимы были даже из-под мрачного флерового покрывала”. Zob. Б. п., *Несчастная Маргарита*, [w:] *Ландшафт моих воображений. Страницы прозы русского сентиментализма*, red. В.И. Коровин, Москва 1990, s. 164.

³² Na przykład „То-то была красная девушка! Бела как лебедка, глаза и брови как соболя черного...”. Zob. Н.М. Кугушев, *Петр и Параша*, „Новости русской литературы” 1802, cz. 3, s. 199.

³³ Н.М. Карамзин, *Письма русского путешественника*, przygot. do druku Ю.М. Лотман, Н.А. Марченко, Б.А. Успенский, Ленинград 1984, s. 75.

³⁴ Zob. między innymi Р.Ю. Данилевский, *Россия и Швейцария. Литературные связи XVIII–XIX вв.*, Ленинград 1984, s. 90–113; М. Шишкин, *Русская Швейцария. Литературно-исторический путеводитель*, Москва 2006, s. 171–177.

³⁵ Zob. szerzej: Ю.М. Лотман, *Сотворение Карамзина*, [w:] *idem, Сотворение Карамзина. Статьи и исследования 1957–1990. Заметки и рецензии*, Санкт-Петербург 1997, s. 54–66, 82–94.

³⁶ Н.М. Карамзин, *op. cit.*, s. 109.

wspomnianym już Leonhardem Meisterem). Można dodać, że do zwolenników Lavatera należał przez pewien czas Johann Wolfgang Goethe. Warte podkreślenia jest również to, że wypowiedź Kanta o Lavaterze przytoczona w *Listach podróżnika rosyjskiego* ma wymowę znacznie łagodniejszą niż ocena fizjonomiki wystawiona przez niego w *Antropologii w ujęciu pragmatycznym*: w dziele pisarza rosyjskiego nie padają słowa o „tanim towarze”, mowa jest jedynie o zbyt żywej wyobraźni Lavatera, jego wierze w mrzonki. O tym, że „czytanie z twarzy” spotykało się coraz częściej z reakcjami krytycznymi, świadczy też zresztą wspomniany opis twarzy Herdera: Karamzinowski „podróżnik rosyjski” stwierdza wprawdzie, że „czoło i oczy jego zdradzają niezwykle umysł”, ale zaraz wyznaje, iż pisząc o tym, boi się, by nie zostać uznanym za propagatora wymysłów fizjonomicznych³⁷.

Okazją do przywołania Lavatera i fizjonomiki staje się w Radiszczewowskiej *Podróży z Petersburga do Moskwy*³⁸ spotkanie narratora z dawnym przyjacielem Kriestjankinem oraz ich rozmowa o pewnym asesorze kolegiąlnym, niegdyś palczu na dworze, potem lokaju, kamerdynerze i nadwornym podczaszym, który — po tym jak został „władcą kilku setek ludzi sobie podobnych” — zaczął traktować chłopów jak bydło „dane mu po to, aby korzystał z ich pracy wedle swego widzi mi się”³⁹. Opowiadający tę historię wyraża żal, że nie potrafi — tak jak Lavater — „z rysów twarzy [...] odczytywać wnętrza człowieka”⁴⁰; boleje też nad tym, że Rosja nie doczekała się własnego Williama Hogartha, bo tylko ktoś taki jak wybitny angielski karykaturzysta mógłby należycie sportretować rodzinę Asesora⁴¹. Nie pozostaje mu więc nic innego,

³⁷ Lavaterem interesował się Karamzin jeszcze przed wyjazdem za granicę oraz — po powrocie — przystąpieniem do pracy nad *Listami podróżnika rosyjskiego*; dowodem tego jest korespondencja z myślicielem szwajcarskim rozpoczęta w 1786 roku; zob. tekst listów Karamzina do Lavatera oraz odpowiedzi Lavatera: *Переписка Карамзина с Лафатером*, [w:] Н.М. Карамзин, *op. cit.*, s. 464–498. W listach tych Karamzin wspomina o planach podróży zagranicznej, a w *Listach podróżnika rosyjskiego* powołuje się na korespondencję.

³⁸ Wzmianka o Lavaterze pojawia się też w traktacie filozoficznym Radiszczewa *O człowieku, jego śmiertelności i nieśmiertelności* (1796, wyd. 1809); o Lavaterze wspomina się także w kontekście genezy *Dziennika jednego tygodnia* (1773?, wyd. 1811). Oto fragment pierwszej z wymienionych pozycji: „Некоторые писатели, представив себе мысленные линии, по человеческому образу проведенные, находили в большем или меньшем углу, от пресечения сих линий происходящем, различие человека от других животных, даже различие между народами; и известный Лафатер в угле, также мысленно начертанном, не токмо находил различие разумов между людей, но оно выдавал за непреложное правило. Но оставим правила вероятной, но далеко распростертой и от того бессущественной его физиогномии...”; zob. А.Н. Радищев, *О человеке, о его смертности и бессмертии*, [w:] *idem, Избранные философские сочинения*, red. И.Я. Щипанов, Ленинград 1949, s. 287.

³⁹ A. Radiszczew, *Podróż z Petersburga do Moskwy*, przeł. S. Pollak, Wrocław 1954, s. 88 (rozdział Zajcewo).

⁴⁰ *Ibidem*, s. 87.

⁴¹ Utyskiwania na brak talentu portrecisty (już nie rysownika karykaturzysty, lecz w ogóle artysty malarza) pojawiają się też w opowieściach sentymentalnych, na przykład „Глаза! Ах,

jak poprzestać na opowiedzeniu historii Asesora: analizę jego twarzy zastępuje zapis czynów. Gdzie indziej jednak narrator *Podróży z Petersburga do Moskwy* podejmuje próbę spożytkowania założeń fizjonomiki przy sporządzaniu portretu spotkanych osób. Związek z fizjonomiką wykazuje opis szlachcica z Kriestców i jego dwóch synów: w regularnych rysach twarzy ojca dopatruje się narrator oznaki „niedostępnego dla żądz spokoju duszy”⁴², „twarde spojrzenie, rysy energiczne” starszego młodzieńca wiąże natomiast z „nieulekłym duchem i stanowczością w przedsięwzięciach”⁴³. W wyglądzie ojca — mężczyzny pięćdziesięcioletniego — odnotowuje narrator także „tkliwy uśmiech zadowolenia i spokoju, z łagodności zrodzony” oraz spojrzenie, pełne smutku, ale i „stanowczości i wiary”⁴⁴. I jeszcze jeden istotny fragment, wskazujący tym razem na wzajemne relacje ojca i synów: „na ojca [...] patrzyli z niezwykłą dla nich pokorą, która wywodziła się z bólu bliskiej rozłąki, a nie z poczucia jego władzy czy zwierzchnictwa; rzadkie krople łez płynęły z ich oczu”⁴⁵. Główną część opowieści o rodzinie z Kriestców wypełniają rozważania (korespondujące z filozofią Oświecenia) o wychowaniu.

Zainteresowanie Lavaterem i fizjonomiką nie zanikło w następnych dziesięcioleciach. Wciąż ukazywały się w Rosji prace myśliciela szwajcarskiego⁴⁶, a także omówienia — często wzbogacone ilustracjami — założeń „czytania z twarzy”⁴⁷. Nieprzerwanie bowiem trwało zainteresowanie człowiekiem, poszukiwanie sposobów poznania jego świata wewnętrznego.

Echoes of physiognomy in the Russian literature at the turn of the 18th and 19th centuries

Summary

Physiognomy is a method of recognizing the mental characteristics of a human while relying on his appearance, first of all the features of his face (the color of the eyes, the shape of the nose, the height of the forehead and the like). It was already known in the antiquity (Aristotle); it enjoyed great popularity in the late 18th century (J.K. Lavater).

для чего я не живописец! Сии прекрасные глаза так глубоко впечатлились в моем уме, что я бы срисовал их заочно. Одним словом, не нахожу выражений, способных изъяснить всех ее прелестей...”; zob. M.B. Сушков, *Российский Вертер*, [w:] *Русская сентиментальная...*, s. 209.

⁴² A. Radiszczew, *op. cit.*, s. 105 (rozdział *Kriestcy*).

⁴³ *Ibidem*, s. 106.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 105, 106.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 106.

⁴⁶ Na przykład *Несколько отрывков из дневных записок Лафатера*, przeł. Н.Р., Москва 1849.

⁴⁷ Na przykład *Трактат о физиогномике. (С семью картинками)*, „Литературный сборник с иллюстрациями издан редакцией Современника”, Санкт-Петербург 1849.

This article comprises three parts. The first contains the review of Aristotle's physiognomy studies. The second reports the course of the discussion on physiognomy in the second half of the 18th century; it earned critical comments from I. Kant who called it "a cheap merchandise," and also from G. Hegel and G. Lichtenberg. The third part reviews the selected texts on Lavater and physiognomy published in the early 19th century Russian magazines; it also describes the way the face used to be presented in sentimental stories (a beautiful face being tantamount to a good heart) and presents direct notes on Lavater in *The letters of a Russian traveler* by N. Karamzin and in *The journey from Petersburg to Moscow* by A. Radishchev.

Keywords: physiognomy, Lavater, face, Russian literature, sentimentalism.